

Śpiewnik

85.

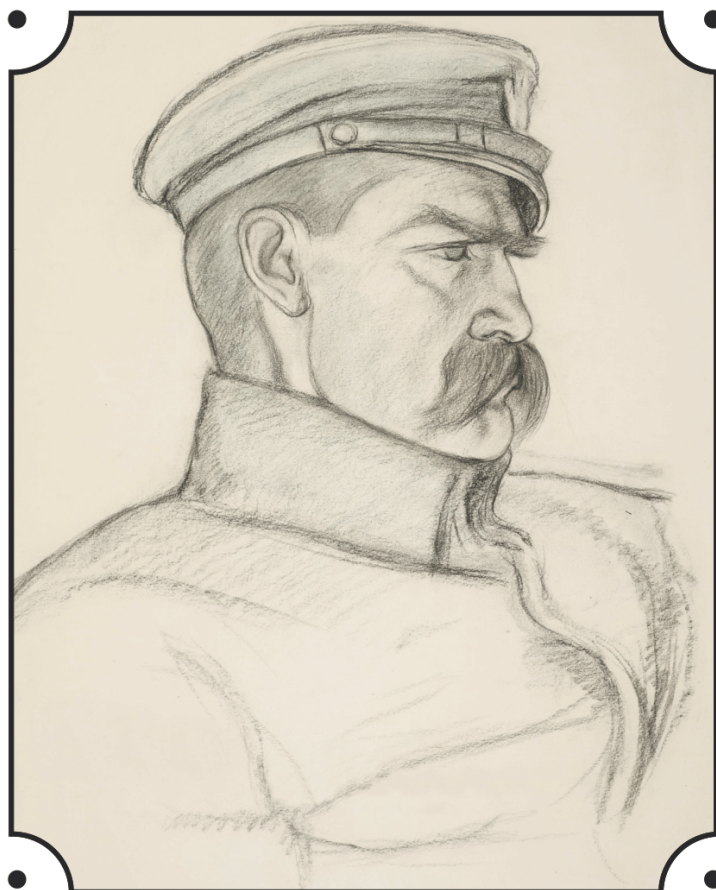


KADRÓWKA 1914

KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA 85.

5 SIERPNIA 2023 R.

Śpiewnik



KADRÓWKA 1914

85. Krakowska Lekcja Śpiewania





Szanowni Państwo,

Tradycyjnie wraz z początkiem sierpnia do Krakowa zawitała „Kadrówka”, która niedługo wyruszy z Oleandrów do Kielec, tak jak to miało miejsce w pamiętnym 1914 roku.

Ustanowiony przed wojną z inicjatywy byłych legionistów Marsz Szlakiem I Kadrowej był i jest najbardziej spektakularną formą kultywowania pamięci o czynie legionowym.

Przed wojną organizowany nieprzerwanie do 1939 roku – jako jedna z najważniejszych imprez paramilitarnych II RP – był wydarzeniem elitarnym, w którym uczestniczyły wyróżniające się w służbie drużyny wojskowe i strzeleckie. Zlikwi-

dowany po II wojnie światowej, powrócił wraz z powstaniem „Solidarności” – w 1981 roku – przede wszystkim dzięki piłsudczykom, środowiskom niepodległościowym ziemi krakowskiej i kieleckiej. Dziś łączy pokolenia: młodzież i weteranów.

To wyjątkowa, najwspanialsza lekcja patriotyzmu, historii i obywatelskiego wychowania, jaką odebrać mogą współcześni. Zobowiązuje do kultywowania naszej pięknej, lokalnej tradycji niepodległościowej.

Wszystkim uczestnikom Krakowskiej Lekcji Śpiewania życzę, by porwał ich niesamowity duch legionowych pieśni. Zapraszam gorąco do wspólnego śpiewania!




Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 5 sierpnia 2023 r.



Z krakowskiego Rynku słyhać donośny śpiew oznajmiający całą Polskę, że oto wyrusza Marsz Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej. Ten śpiew przypomina wszystkim, o wydarzeniach z sierpnia 1914 roku, kiedy Józef Piłsudski wraz ze swoimi żołnierzami wyruszył w kolejny etap drogi ku Niepodległości.

Kraków ma jednak jeszcze jeden unikalny symbol. To Kopiec Piłsudskiego na wzgórzu Sowiniec. Usypano go w latach 1934-37. Budowę z inicjatywy Związku Legionistów Polskich rozpoczęto 6 sierpnia 1934 r., w 20. rocznicę wymarszu z krakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej. W jego usypywaniu uczestniczyli ludzie z całej Polski i w całym kraju zbierano fundusze na ten cel. Wznoszenie kopca ukończono 9 lipca 1937 r.

"Nazywamy go Mogiłą Mogił, bo w tym miejscu znajduje się ziemia z ponad 4,5 tys. pól bitewnych, miejsc kaźni, martyrologii narodu polskiego z całego świata" mówił dr Jerzy Bukowski, wielki przyjaciel Kadrówki.

"Znaczenie tej Mogiły Mogił jest równoznaczne Grobowi Nieznanego Żołnierza" – dodawał.

Mogiła Mogił także była „solą” w oku kolejnych okupantów. W 1941 r. Hans Frank (Generalny Gubernator z nadania III Rzeszy) wydał rozkaz zniwelowania kopca, który na szczęście nie został wykonany. W 1953 r. władze osadzone w Polsce z nadania Moskwy rozkazały by przy użyciu czołgu usunąć ze szczytu kopca granitową płytę z wyrytym na niej krzyżem legionowym. Zniszczono wówczas cały stok kopca.

Kopiec przetrwał, a duchy żołnierzy Niepodległej znad jego szczytu obserwowały zapewne starania o zachowanie pamięci i walkę o odbudowę kopca. Ta bowiem była potrzebna po zniszczeniach jakie przyniosły ulewne deszcze (1996, 1997 i 2010 r.). Najpierw wielkim wysiłkiem społecznym, a następnie dzięki wsparciu finansowemu Gminy Miasta Krakowa oraz władz i instytucji państwowych Mogiła Mogił została uratowana.

Dziś śpiewem oznajmiamy całemu światu radość z Niepodległości naszego kraju, a spoglądając na Sowiniec wspominamy naszych bohaterów. Ich danina krwi daje nam prawo powiedzieć, że Mogiła Mogił jest równoważna swym znaczeniem Grobowi Nieznanego Żołnierza.

Komendant
LVIII (43. po wojnie) Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej

Dionizy Krawczyński



Kraków - 6 sierpnia 1914

*...Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu...*

NUTY	SŁOWA
łączą się	łączą się
z nich powstaje	z nich powstaje
MELODIA wesoła lub smutna	TEKST żartobliwy lub refleksyjny
tak rodzi się	
PIOSENKA	
w każdej z nich zawarta jest historia	

HISTORIA

historia **WIELKA** i mała
radosna i dramatyczna * sukcesów i klęsk
historia każdej i każdego z NAS
historia NASZYCH RODZIN
historia NASZYCH PRZYJACIÓŁ
historia NASZYCH SĄSIADÓW...

NASZA WSPÓLNA HISTORIA,
która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje

HISTORIA POLSKI

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami – jesteśmy **RAZEM** –
aby radośnie – „śpiewająco” świętować pamięć dnia 6 sierpnia 1914 r. –
wymarszu I Kompanii Kadrowej – w drodze do Odrodzenia Polski!



ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwala ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwala także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkracamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania na Rynku Głównym w Krakowie jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

Znajomość piosenek oraz pieśni pozwala na czynne uczestnictwo w imieninach, państwowych uroczystościach rocznicowych, pikniku lub wycieczce.

Wiele z nich znajduje się w Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki pod adresem:

www.BibliotekaPiosenki.pl

Warto wiedzieć, że dobrze zaśpiewana piosenka, którą dodatkowo okrasimy anegdotą lub historią powstania utworu, zapewnia uwagę i podziw słuchaczy. Bo czy ktoś wie, że piosenka „Włazł kotek na płotek” to ludowa kołysanka z XVIII wieku, na podstawie której w 1849 roku Stanisław Moniuszko w trakcie spotkania z przyjaciółmi skomponował jej trzygłosowy kanon? Czyż nie jest interesująca historia „Kadrówki”, której tekst „Raduje się serce, raduje się dusza...” zaśpiewał w nocy z 5 na 6 sierpnia 1914 roku zatrzymany przez generała Litwinowicza głodny legionista w Krakowie, a powodem tego radosnego śpiewania były bułki i kiełbasa, którymi został obdarowany?

W zbiorze Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki znajdują się zarówno utwory do „wzdychania”, jak też do śpiewania pełną piersią, co daje możliwość zmierzenia się z trudną sztuką wokalną oraz pewność solidnego dotlenienia całego organizmu.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

SPIS

„KRAKOSKICH” DOBRODZIEJÓW



Od wielu lat Biblioteka Polskiej Piosenki jest inicjatorem wielu akcji artystycznych i społecznych. Warto wymienić kilka z nich: Krakowska Lekcja Śpiewania, Pogromcy Bazgrołów, Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, Narodowy Bar Mleczny i wiele innych.

Sukces tych inicjatyw w dużej mierze zawdzięcza pomocy życzliwych mediów, zwykłych ludzi, urzędów i instytucji.

Dlaczego?

Bo entuzjazm i determinacja zawsze zbliżały do siebie ludzi dobrej woli, którzy poświęcali swój prywatny czas na realizację wyznaczonych celów.

Nie każdy ma tyle szczęścia co ja, więc... po wielu latach przyszła pora na rewanż.

Od lat obserwuję próby „naprawy tego świata” przez „pozytywnie zakręconych”, aktywistów oraz innych krakowskich dobroczyńców.

Nie jest ich zbyt wielu i nie wszyscy potrafią skutecznie zrealizować swoje cele.

Dlatego zapraszam do współpracy i zgłaszania szlachetnych projektów, za którymi nie stoi wielki biznes lub publiczne granty. Poszukuję pozytywnie zakręconych, aby móc wesprzeć ich w początkowej, często trudnej drodze do sukcesu.

Zachęcam, aby przysyłać na skrzynkę email **dobrodzieje@bibliotekapiosenki.pl** kandydatury ludzi, organizacji, stowarzyszeń, które Waszym zdaniem reprezentują szlachetne inicjatywy, pozbawiane cynizmu, polityki i tymczasowości.

Moja pomoc to prezentacja takich działań w trakcie cyklicznych koncertów Krakowska Lekcja Śpiewania, które od lat gromadzą tłumy ludzi na Dużym i Małym Rynku.

Najbliższa Lekcja Śpiewania „Kadrówka 1914”, zorganizowana 5 sierpnia z okazji kolejnej rocznicy wymarszu oddziałów Józefa Piłsudskiego na ratunek stolicy, będzie doskonałą okazją aby spodziewane, tysiące ludzi, mogło dowiedzieć się o wartościowej inicjatywie.

Na stronie **www.BibliotekaPiosenki.pl**, znajduje się zakładka, gdzie powstaje **SPIS „KRAKOSKICH” DOBRODZIEJÓW**.

Powstanie strona **www.SpisKrakoskichDobrodziejow.pl**

Jesteśmy również na Facebooku **<https://www.facebook.com/SpisKrakoskichDobrodziejow>**

Dzięki tej liście i zebraniu informacji w jednym miejscu o rodzących się i początkowo niezbyt popularnych działaniach obywatelskich, łatwiej będzie dotrzeć do mieszkańców Krakowa, znaleźć sponsorów, powiadomić media.

Dzwońcie: (12) 4304300

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

1

HYMN STRZELECKI **(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**

słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wnieś,
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...
Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

KADRÓWKA

słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Wacław Kazimierz Łęcki „Graba”

na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

6 SIERPNIA 1914 R.*słowa: Henryk Zbierzchowski**muzyka: autor nieznany*

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś – jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głaz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska – w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

POLKA STRZELECKA

słowa: Adam Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Idą strzelcy na Moskali!
 Husia siusia, husia siusia,
 Bagnet świeżo wyostrzony,
 Plecak w wszystko opatrzony.
 Idą, idą wśród wesela
 Na Moskala – bagatela!

Tra - ra - ra! W takt do marszu trąbka gra!
 Tra - ra - ra! Świetny humor każdy ma!
 Tra - ra - ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Każdy strzelec dobrze wali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,
 W szturm zaś idzie jak szalony.
 Granat, szrapnel rozwesela,
 Boć to fraszka – bagatela!

Tra - ra - ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziarskich strzelców każdy chwali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziewuchy się uśmiechają,
 Karabiny w rękę grają,
 Menaż wszystkich rozwesela,
 Woda krzepi! Bagatela!

Tra - ra - ra!...

MARSZ STRZELCÓW (PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!
 Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Łśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łązy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność!...
 Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule –
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
 Hej, baczność!...
 Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej baczność!...

WARCZĄ KARABINY

słowa: Rajmund Scholz muzyka: autor nieznany

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy staniem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntowskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

PRZYBYLI UŁANI

słowa: Feliks Gwiżdż

muzyka: autor nieznany

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają – puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszedliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienka wnet wrota otworzyła,
Ułanów na nocleg zaprosiła.



WIZJA SZYLDWACHA

słowa: Stanisław Ratold muzyka: Charles Helmer i Georges Krier

Pulkowi Ułanów Krechowieckich

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.
 Na warcie młody szyldwach w dal wyteża wzrok
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –
 Tratują, siekają, rzną, czernieje morze głów,
 To nieśmiertelność mknie!

Barwny ich strój,
 Amaranty zapięte pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drga...
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...
 Tak, on ich zna –
 To ułani spod Samosierra

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.
 Żołnierze wstają, słysząc wokół śmiech i gwar,
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”
 I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.
 Hej! Nieśmiertelność mknie.

Szary ich strój,
 Z amarantów wyłogi pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drży...
 Ty historio nam o tym opowiedz.
 Z ócz lecą skry –
 To ułani spod Krechowiec!

WOJENKO, WOJENKO*słowa: Feliks Gwiżdż**muzyka: autor nieznany*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie.

PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: Wacław Biernacki muzyka: Zygmunt Pomarański „Brzózka”

Jedzie, jedzie na Kasztance,
Siwy strzelca strój. /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!
 Gdzie szabelka twa ze stali?
 Przecież idziem w bój, /2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!
Gdzie twój mundur jeneralski,
Złotem wyszywany? /2x
Hej, hej, Komendancie,
Wodzu kochany!
 Masz wierniejszych niż stal chłodna
 Młodych strzelców rój! /2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!
Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!
 Ale pod tą szarą bluzą
 Serce ze złota! /2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Serce ze złota!
Ale błyszczącą groźną wolą
Królewskie oczy! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Królewskie oczy!
 Pójdzie z tobą po zwycięstwo
 Młodych strzelców rój! /2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!

KALINA MALINA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w rękę nosi/bis
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis
Każę ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

KTO CIĘ WOŁAŁ LEGIONISTO

słowa: Jadwiga Strokowa (Jadwiga z Łobzowa)

muzyka: Antoni Wiktor Hlond (Antoni Chlondowski)

Kto cię wołał, legionisto, kto cię wołał w bój?
Kto cię wołał w bój?

/Wołała mnie Polska, Matka,
Każda wioska, każda chatka,
Abym szedł na znój, abym szedł na znój! /2x

Kto cię wiedzie, legionisto, w ten daleki szlak?
W ten daleki szlak?

/Pacierz stary, krzyż – znak wiary,
O Kościuszcze myśl ofiary
I ten biały ptak, Orzeł – biały ptak! /2x

Bóg cię prowadź, legionisto, na ten wielki trud!
Na ten wielki trud!

/Niech zadzwoni „Zygmunt” z wieży,
Niech zwycięstwa wieść pobieży,
By znał wolność lud, by znał wolność lud! /2x

ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA*słowa: autor nieznany melodia ludowa***Łączko, łączko, łączko zielona! /2x**

Któż cię, łączko będzie kosił, jak ja będę szablę nosił?

Łączko, łączko, łączko zielona!

Pole, pole, pole szerokie! /2x

Któż cię będzie pole orał, jak się będę z wrogiem porał?

Pole, pole, pole szerokie!

Fajo, fajo porcelanowa! /2x

Któż cię fajo, będzie kurzył, jak ja będę w wojsku służył?

Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana! /2x

Któż cię, Maryś będzie kochał, jak ja będę w wojsku szłochał?

Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy! /2x

Któż cię, koniu będzie pasał, gdy ja będę w bojach hasał?

Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate! /2x

Któż wam, krówki, poda trawy, gdy ja na bój pójdę krwawy?

Krówki, krówki, krówki łaciate!

Ogród, ogród, ogród różany!! /2x

Któż tu będzie ogrodnikiem, gdy ja będę wojownikiem ?

Ogród, ogród ogród różany!

Rolo, rolo, rolo zorana! /2x

Kto ciebie będzie bronował, jak ja będę maszerował?

Rolo, rolo, rolo zorana.

Piwko, piwko, piwko czerwone! /2x

Któż cię piwko będzie pijał, gdy ja będę wroga bijał ?

Piwko, piwko, piwko czerwone!

Żono, żono, żono kochana! /2x

Któż pocieszał ciebie będzie, gdy mnie już ustawią w rzędzie?

Żono, żono, żono kochana!

BIAŁE RÓŻE

słowa: Jan Lankau, Kazimierz Wroczyński muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwiwały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl. /2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. /2x

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? /2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. /2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. /2x

HEJ, HEJ, UŁANI!*słowa: Feliks Gwiżdż**muzyka: autor nieznany*

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
**Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci!**

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.
Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.
Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.
Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.
Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno, bo cię pocałuje
Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
Wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

słowa: Bolesław „Wieniawa” Długoszowski

W medycynę naszej doby
Nikt nie wierzy, nie!
Szczęściem wszystkie dziś choroby
Wojną leczy się.

Choryś człek – idź bracie na wojenkę,
Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!

Cierpisz bracie na zaparcie
Od szeregu dni,
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,
Jesteś zdrow, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,
W nogę tnie jak miecz,
Granat huknie – i wraz z nogą
Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zafuszczenie,
Aże w oczach puchł,
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,
A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,
Że zapiera dech,
Pójdiesz na Moskali w atak,
Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,
Stąd serdeczny ból,
Wykuruje cię doszczętnie,
W serce parę kul.

Choryś człek...

LIST DO CARA

słowa i muzyka: autor nieznany

A konna bateria już nad Styrem stoi,
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I pisze do Cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj, hopaj - siupaj,
hopaj - siupaj dana, hopaj - siupaj dana,
dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,
Dziś na stogu siana,
Do samego rana, hopaj - siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,
czarnym atramentem, czarnym atramentem.

Że się go nie boi z całym regimentem,
z całym regimentem, hopaj - siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją
I piszą do Cara, że się go nie boją,
że się go nie boją, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,
Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
dla swojej obrony, hopaj - siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,
z hartowanej stali, z hartowanej stali,
Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
hen za Bug wygnali, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
cały zabraliśmy, hopaj - siup.

Hopaj - siupaj...

PUŁK TRZECI

na melodię Pułku Czwartego

muzyka: Joseph-Denis Doche, francuska melodia ze sztuki Holteia „Der alte Feldherr”

Walecznych Legion odchodzi z Krakowa,
Przysięga Polsce: naszym świadkiem Bóg!
Z bagnetem w rękę, podniesiona głowa
Śmiało wyzywa, niechaj zadrży wróg!
Już trąbka dzwoni, zapal w sercu nieci,
Dalej ochoczo idzie w bój pułk trzeci!

Wiadoma światu wśród Karpat dolina,
Gdzie nieprzyjaciół swoim hufcem stał,
Tam za Pasieczną krwawy bój się wszczyna,
Już wróg odparty, za nim nasi w cwał.
Paniczny przestrach wśród kozaków nieci
Dzielny Legionów ochotny pułk trzeci.

Pod Mołotkowem wróg się dumnie zrywa,
Otacza naszych dzikiej hordy wał.
Śmierć albo życie, tu wyboru nie ma,
Pułk nasz wśród ognia stoi tam, gdzie stał.
I już dla reszty wolny odwrót świeci,
Wroga powstrzymał waleczny pułk trzeci.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,
Zawsze wytrwały jako bitwy pan,
Okopy wznosi w Rafajłowskiej nawie,
W Bystrzycy zmywa krew obeschłą z ran.
Krew rzeką płynie, księżyc blado świeci,
Krew to walecznych, przelał ją pułk trzeci.

Wśród opok, jarów śniegiem wyścielonych,
Młódź nasza trzyma wrogów wielką moc,
Uśmiech na twarzach żołnierzy znużonych,
W górach na straży stoi dzień i noc.
Karabin w rękę, na nim bagnet świeci,
Z myślą wesołą służą polskie dzieci.

DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE

słowa: Józef Englicht

Jakoby pielgrzym wpatrzon w słońca złoto,
Choć ze znużenia słania się i pada,
Idzie swym szlakiem z wieczystą tęsknotą –

Druga Brygada!

Lśni cudnie słońce na bagnetów stali
I płonie błysków tysięcznych kaskada.
Idzie swym szlakiem z równowagą fali –

Druga Brygada!

Idzie przez miasta obce i przez sioła,
Patrzy nań ludu obcego gromada,
Nikt jej z radością nie wita... nie woła: –

Druga Brygada!

Nikt tu jej wieńcem drogi nie zagrodzi,
Ni zakolące do okien sąsiada
Z krzykiem radości: „Zbierzcie się, nadchodzi

Druga Brygada!”

Nikt tu jej pieśnią nie wita, ni mową:
Ni dziewcząt grono, ani starców rada –
Idzie swym szlakiem z zadumą grobową –

Druga Brygada!

A kędy stanie, ostawia po sobie
Rząd mogił małych, kędy puszczyk siada
I jęczy głucho po nocach żałobie:

Druga Brygada!

Szczytami Karpat, kędy groby krwawe
Znaczą pochodu bolesnego ślady,
Wicher-wędrownik niesie światu sławę –

Drugiej Brygady!

Ale, choć duszę płomień zre tęsknoty,
Co krok wróg czyha lub przyziemna zdrada,
Z bagnetem w ręku spełni słowo roty –

Druga Brygada!

MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Andrzej Tadeusz Hałaciński, Tadeusz Biernacki oprac. muz.: Mieczysław Słobódzki

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.
My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/ Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! /2x

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...

21
PŁONIE OGNISKO
(1918)

słowa i muzyka: Jerzy Braun

1. Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas,
opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

**/O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic,
a ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las. /2x**

2. Płonie ogień jak serca gorący,
Rzuca w niebo iskry gwiazd.
Jedna przeszłość i przyszłość nas łączy,
Szumi wokół senny las.

**/W blasku iskier jawi się historia,
Tyle zdarzeń miało barwę ognia.
Przy ognisku zasiadły wspomnienia,
Dziejów kraju uczą nas. /2x**

3. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

**/Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni.
A z młodszej się piersi wyrывa
pieśń potężna, pieśń jak dzwon. /2x**

4. Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spojrzyj weń ostatni raz.
Niechaj w duszy radośnie zaśpiewa,
że na zawsze łączą nas:

**/Wspólne troski i radości życia,
Serc harcerek zjednoczone bicia.
I ta przyjaźń najszczerza, prawdziwa,
Którą Bóg połączył nas. /2x**

SPIS TREŚCI

- 1. HYMN STRZELECKI
(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPNIA 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW
(PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. PRZYBYLI UŁANI**
- 8. WIZJA SZYLDWACHA**
- 9. WOJENKO, WOJENKO**
- 10. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**
- 11. KALINA MALINA**
- 12. KTO CIĘ WOŁAŁ LEGIONISTO**
- 13. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA**
- 14. BIAŁE RÓŻE**
- 15. HEJ, HEJ, UŁANI!**
- 16. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 17. LIST DO CARA**
- 18. PUŁK TRZECI**
- 19. DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE**
- 20. MY, PIERWSZA BRYGADA**
- 21. PŁONIE OGNISKO (1918)
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)**



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego
Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl
w zakładce **OTOFOTOKronika Miasta Krakowa**

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl



PATRONI MEDIALNI



85. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator Krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Biblioteka Polskiej Piosenki

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

ilustracja na pierwszej stronie:

*Leopold Gottlieb, „Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego”, 1915 r.,
papier, ołówek, kredka, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*

**Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki**

Druk: LEYKO

85.

